Nr. 114. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek 25 kwietnia 1932 r. Rok IV

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Tryumf Hitlera w Prusach

Nowoobrany sejm niezdolny do twórczej pracy

Komuniści będą mieli we wszystkich sprawach głos decydujący

BERLIN, 24 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Porannego").

Rezultat wyborów do sejmu pruskiego oczekiwany jest przez cały świat z wielkiem naprężeniem. Chodziło mianowicie o to, czy partjom republikańskim uda się jeszcze przeciwstawić nawale hitlerowskiej, która zalewa coraz większe połacie Rzeszy, żerując na szalonym kryzysie gospodarczym i niezadowoleniu najszerszych mas społeczeństwa.

Niestety rezultat wyborów w Prusach nie upoważnia do optymizmu. Z zestawienia głosowania w poszczególnych okręgach rzuca się przedewszystkiem w oczy SZALONY WZROST WPŁYWÓW HITLEROWSKICH.

W stosunku do ostatnich wyborów do Reichstagu w 1930 roku zdobyli oni nawet w najgorszych dla siebie okręgach dwa razy tyle głosów.

Należy stwierdzić, że z dotychczasowej koalicji, która dzierżyła rządy w Prusach, SOCJADEMOKRACJA SPORO STRACIŁA, podczas gdy centrum naogół utrzymało stan posiadania.

Natomiast ROZGROMIONE ZOSTAŁY CAŁKOWICIE POMNIEJSZE UGRUPOWANIA, przedewszystkiem partja gospodarcza i państwowa, które utraciły około 80 procent swych głosów. Również ludowcy (b. partja Stresemana), którzy należeli w sejmie pruskim do opozycji prawicowej, mają do zanotowania bardzo wiele dotkliwych porażek. Wszystkie utracone przez te ugrupowania głosy padły na listy hitlerowskie. Daje się zaznaczyć również poważny spadek głosów NIEMIECKO - NARODOWYCH (Hugenberg).

Ogółem na 22.403 tys. głosów otrzymali (w tysiącach):

Socjaldemokraci	4675
Niemiecko-narodowi	1525
Centrum	3374
Komuniści	2820
Ludowcy	331
Hitlerowcy	8008
Partja gospodarcza	191
Państwowcy	332
Chrześc.-społeczni	255
Landvolk	177

Wobec powyższego podział mandatów w sejmie pruskim przedstawia się następująco (w nawiasach zyski i straty):

Socjaldemokraci	93 (—44)
Niem. - narodowi	30 (—41)
Centrum	68 (— 3)
Komuniści	56 (+ 7)
Ludowcy	6 (—34)
Państwowcy	2 (—20)
Partja gospodarcza	2 (—19)
Hitlerowcy	160 (+152)
Chrześc.-społ.	2
Landvolk	1

Przy tym układzie sił PARTJE OBECNIE RZĄDZĄCEJ KOALICJI LICZĄ ZALEDWIE 163 GŁOSY na 420 posłów sejmu pruskiego. Ale KOALICJA PRAWICOWA RÓWNIEŻ NIE POSIADA WIĘCEJ, NIŻ 200 MANDATÓW, podczas gdy większość wynosi 211. Oznacza to, że języczkiem u wagi będą komuniści, co oczywiście niesłychanie utrudni prace nowoobranego sejmu, a może nawet wogóle uczyni tę pracę niemożliwą. W każdym razie raczej zapowiadają się rządy hitlerowskie, któremu najpewniej uda się uczynić pewien WYŁOM W SZEREGACH CENTRUM. Oznaczałoby to poważne komplikacje nietylko w polityce wewnętrznej Niemiec, ale również na forum międzynarodowem.

BERLIN, 24.4. (PAT) W przeddzień wyborów w Duisburg — Hamborn, regencji duisburgskiej doszło do krwawych starć, zakrojonych na wielką skalę.

Na zgromadzeniu przedwyborczem, zwołanem przez hitlerowców przemawiał były komunista, Heim, opowiadając o wrażeniach, wyniesionych z podróży po Rosji sowieckiej.

W pewnej chwili między grupą komunistów, znajdujących się na sali, a hitlerowcami, doszło do bójki, która zamieniła się w ogólną bijatykę na pięści, laski i krzesła.

Jeden z komunistów rzucił na salę petardę, która eksplodowała, powodując olbrzymi popłoch. Podczas tłumnej ucieczki z sali kilkanaście osób zostało ciężko poturbowanych 14 uczestników wiecu musiano przewieźć do szpitala.

W Essen, Dösseldorfie, oraz w szeregu innych miejscowości, policja musiała wielokrotnie interwenjować wobec wynikłych starć. Wiele osób aresztowano.

Braun jest optymistą

BERLIN, 24.4 (PAT) — Premjer pruski, Braun, udzielił berlińskiemu korespondentowi Havasa wywiadu, w którym wyraził przekonanie, iż poprawa sytuacji gospodarczej w Niemczech wpłynie niewątpliwie na upadek ruchu hitlerowskiego.

W obecnej chwili — zdaniem premjera Brauna — nie można jeszcze ustalić, czy wynik wyborów sprowadzi zmianę gabinetu pruskiego. Zmiana taka jednak musiałaby wywrzeć wielki wpływ na politykę rządu Rzeszy, w szczególności zaś na jego politykę zagraniczną.

Premjer Braun zdeklarował się w toku swoich wywodów, jako zdecydowany zwolenników współpracy gospodarczej między Niemcami i Francją, zaś w kwestji aktualnych zagadnień polityki wewnętrznej Niemiec oświadczył, iż nie wierzy w możliwość koalicji centrowo - hitlerowskiej.

Zwycięstwo prawicy

podczas wyborów w Wirtembergji

BERLIN, 24.4. (Tel. wł. „Głosu Porannego") — Wybory do sejmu wirtemberskiego, składającego się z 80 posłów, dały co do ilości mandatów następujące rezultaty (w nawiasach zyski i straty):

Socjaldemokraci	14 (— 7)
Niemiecko narodowi	7 (+ 3)
Centrum	17 (+ 1)
Komuniści	7 (+ 1)
Demokraci	4 (— 4)
Hitlerowcy	23 (+22)
Chrześc. - społ.	3
Związek chłopski	9 (—10)

Socjalistyczny Wiedeń

nie zmienił zasadniczo swego oblicza

WIEDEŃ, 24.4. (PAT) — Wybory w Wiedniu, jak i na obszarze całej Austrji, miały przebieg spokojny.

We Wiedniu skonsygnowano siły policyjne w liczbie 6,400 policjantów mundurowych. Wszystkie gmachy państwowe i budynki publiczne były strzeżone przez posterunki policyjne. Wybitni politycy otrzymali ochronę w osobach agentów.

Jak wynika z pobieżnych obliczeń — chrześcijańsko - społeczni i socjal - demokraci utrzymują naogół stan posiadania, a natomiast silnie wzmocnią się narodowi socjaliści kosztem różnych mniejszych ugrupowań i stronnictw.

WIEDEŃ, 24 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Porannego").

Dzisiejsze wybory do rady m. Wiednia wykazały niewielki spadek głosów katolickich i wielki wzrost głosów hitlerowskich. Ogółem NOWA RADA MIEJSKA, LICZĄCA 100 CZŁONKÓW, SKŁADAĆ SIĘ BĘDZE Z 66 SOCJALDEMOKRATÓW, 19 chrześcijańsko - społecznych i 15 narodowych socjalistów. Dotychczas w radzie wiedeńskiej, która liczyła 120 radców, zasiadało 78 socjaldemokratów, 40 chrześcijańsko - społecznych i 2 wszechniemców, podczas gdy hitlerowcy nie mieli ani jednego przedstawiciela.

Krwawa noc przedwyborcza

BERLIN, 24.4. (PAT) — Noc przedwyborcza w Berlinie i na prowincji zaznaczyła się szeregiem zajść, w których wielokrotnie interwenjowała policja. W samym Berlinie w ciągu ubiegłej nocy i do południa dnia dzisiejszego aresztowano 225 osób.

Nad ranem wynikło groźne zajście w śródmieściu Berlina. Jeden hitlerowiec został zastrzelony przez komunistów.

W ciągu nocy przedwyborczej miały miejsce wielkie zaburzenia również we Wrocławiu, gdzie większa grupa hitlerowców starła się z oddziałem organizacji Żelaznego Frontu. W wyniku starcia 7 osób zostało ciężko rannych.

Również podczas starcia we Wrocławiu, mającego miejsce między hitlerowcami a grupą Reichsbannem, pięciu hitlerowców odniosło ciężkie obrażenia.

Hitlerowcy w Hamburgu

zdobyli mandaty kosztem komunistów

HAMBURG, 24.4. (Tel. wł. „Głosu Porannego"). — Mandaty do parlamentu m. Hamburga, liczącego 160 członków, podzielone zostały w sposób następujący (w nawiasach zyski i straty):

Socjaldemokracja	49 (+ 3)
Niemiecko - narodowi	7 (2)
Centrum	2
Komuniści	26 (— 9)
Ludowcy	5 (— 2)
Demokraci	18 (+ 4)
Hitlerowcy	51 (+ 8)
Chrześc. - społ.	1 (— 1)
Partja gospodarcza	1 (—)

Centrolew w Bawarji

Rezultat wczorajszych wyborów do sejmu

MONACHJUM, 24.4. (Tel. wł. „Głosu Porannego") — W wyborach do sejmu bawarskiego, przeprowadzonych w dniu dzisiejszym zaznaczył się spadek głosów socjalistycznych, natomiast wielki wzrost głosów niemiecko - narodowych i hitlerowców. Ogółem wybierano 128 posłów, przyczem poszczególne stronnictwa otrzymały głosów (w tysiącach):

Socjaldemokraci	604
Niem. - narodowi	128
Bawarscy ludowcy (stronnictwo odpowiada Centrum w Prusach).	1272
Komuniści	259
Ludowcy	66
Hitlerowcy	1072
Chrześc. - społ.	42
Związek chłopski	253

Herriot szykuje się

do zwycięstwa wyborczego

PARYŻ, 24.4. (PAT) — Podczas rozmowy, udzielonej przez Herriota redaktorowi „Le Matin" ten ostatni zapytał Herriota, czy w razie przyjścia do władzy będzie szukał poparcia socjalistów, czy też wypowie im wojnę. Herriot odpowiedział, iż nie będzie starać się o pomoc socjalistów, gdyż jest to operacja, której można użyć raz w życiu, lecz nie należy jej powtarzać. Herriot, jak oznajmił, nie zamierza jednak również wypowiadać wojny socjalistom, albowiem wypowiadanie wojny nie leży w jego charakterze, co znowu nie przeszkadza, że będzie socjalistów z całą konsekwencją zwalczał.

DZWIĘKOWE KINO
LUNA
Dziś i dni następnych!

Najgłośniejsze arcydzieło filmowe świata, realizacji Howarda HUGHESA
Film, jakiego nie było! Film, jakiego nie będzie!
Aniołowie Piekła
W rol. główn.: **Jean Harlow, Ben Lyon, James Hall, Lucien Privat**
Arcydzieło nagrodzone złotym medalem na Międzynarod. Konkursie Sztuki Filmowej.

Cud techniki filmowej! Niebywały rozmach reżyserski Niewidziane efekty! Świetna gra artystów!
„ANIOŁOWIE PIEKŁA" — to film, którego realizacja trwała 3 lata a koszt produkcji wynosi 4.000.000 doł.
Początek seansów o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o g. 12 w poł.
Passe partouts, bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.

Dźwiękowe
GRAND-KINO
Dziś poraz ostatni!

Początek o g. 4 po poł.
„SZANGHAJ-EXPRESS" w rol. główn. **MARLENA DIETRICH**
Anna May Wong i Clive Brook.
Ceny miejsc zniżone: zł. 1, 1^{50} i 2.

Dźwiękowy
KINO „PALACE" TEATR
Początek o g. 4 p. p.

Nieśmiertelne arcydzieło dźwiękowe **Dostojowskiego**, reżyserji **Fedora Ozepa**
Bracia KARAMAZOW
W rol. gł. **Anna Sten, Fritz Kortner.** — Tragedja kochanków niewinnie skazanych i zesłanych na Sybir.
Nadprogramy. Passe-partouts, bilety ulgowe i wolnego wejścia bezwzględnie nieważne!

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL"
Dziś i dni następnych!

Wybitnie artystyczne arcydzieło dźwiękowe, które świat cały podziwia z niekłamanym wyrazem zachwytu i entuzjazmu.
Kongres tańczy
Produkcja ERYKA POMERA.
Reżyserja ERYKA CHERILLA.
Role główne w wykonaniu: **Liljan Harvey, Henri Garata, Lil Dagover**
Wspaniała wizja obrad cesarskich, olśniewającego przepychu orszaków dworskich chciwych i przebiegłych konszachtów politycznych, beztroskich zabaw i ucieszych miłostek, śród dźwięków upojnych walczyków STRAUSA
Mimo wysokich kosztów filmu ceny miejsc normalne. Początek seansów w sob. i niedz. o 1-ej w dni powszednie o g. 4.30

Dźwiękowy
KINO TEATR CZARY

Dziś i dni następnych. Wielki przebój 100-proc. dźwiękowy mistrza rosyjskich reżyserów Pudowkina p. t.
Pociąg Samobójców
W rolach głównych: **George Colin, Robert Vidalin i Blanche Bernis**
Nadprogram: **Komedja amerykańska** **Dziś początek o g. 4-ej**
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Kłócą, miast godzić

Tragikomiczna rola ligi narodów na Dalekim Wschodzie

PARYŻ, 24.4. (PAT) — **W kablogramie z Dalekiego Wschodu korespondent „Le Petit Parisien" zaznacza, że rezolucja komisji 19-tu w Genewie skomplikowała program rokowań japońsko - chińskich. Komisja owa przekroczyła cel, proponując Chinom więcej niż ośmielały się one oczekiwać. Komisja 19-tu uzależnia ustalenie daty ostatecznego wycofania się japończyków od głosowania komisji mieszanej, w której japończycy będą rozporządzali dwu zaledwie głosami na 12. Każdy w Szanghaju i Nankinie wie, pisze korespondent, że Japonja nie zgodzi się na podobną decyzję. Obecnie sytuacja wydaje się być bardziej skomplikowana niż kiedykolwiek. Japonja będzie bardziej upierała się przy swej odmowie, zaś rząd chiński wskutek decyzji komisji 19-tu zmuszony jest przybrać mniej ugodową postawę, niżby sobie sam tego życzył.**

Finał puharu Anglji

Newcastle United zdobył cenne trofeum

LONDYN. Na stadjonie Wembley przy wspaniałej pogodzie rozegrany został finał puharu angielskiego, do którego zakwalifikowały się drużyny Arsenal i Newcastle United. Na zawodach tych obecni byli król Anglji z królową i licznym dworem, oraz najlepsze towarzystwo z całego kraju.

Ogółem stadjon Wembley obsadzony był przez 100 tysięcy widzów, a wolnych miejsc nie było już na długo przed rozpoczęciem meczu.

Mecz zakończył się niespodziewanem zwycięstwem zespołu Newcastle United, który pokonał przeciwnika w stosunku 2:1 (1:1). Arsenal uzyskał coprawda pierwszą bramkę, pozwolił sobie jednak wydrzeć tak upragnione i cenne zwycięstwo. Taki wypadek jest niezwykle rzadkim w rozgrywce finałowej, w której z reguły o zwycięstwie decyduje pierwsza bramka.

Newcastle United zdobyła cenne trofeum sportowe już po raz trzeci. Pierwszy sukces drużyna ta odniosła w 1910 roku, drugi — w roku 1924.

Zwycięzca był przez cały mecz lepszym zespołem i przeważał podczas gry, a zwycięstwo swe zawdzięcza w znakomitej części doskonale grającemu bramkarzowi swemu Mac Inroy.

POWIELANIE TEKSTÓW
W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO
BIURO „IRENIT"
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

TĘTNO CHWILI.

Jakbym bronił Kreugera?

„Panowie sędziowie! Człowiek, którego nie widzicie na ławie oskarżonych, nie jest do tego stopnia winny, jak to by się mogło wydawać. Oczywiście, panowie sędziowie, nie będę kwestjonował faktów z materjalnego punktu widzenia: przewinienia jego są dowiedzione. Ivar Kreuger nietylko wstawiał sumy zmyślone do bilansów — grzech powszedni,— ale co gorsza trwonił pieniądze, których nie posiadał. Największem jednak jego przestępstwem było, że fałszował listy wartościowe i puszczał je w obieg, sprzedając zadrukowany papier za cenę wartości fikcyjnych objektów, które rzekomo reprezentował. Jest to do prawdy zbrodnia, panowie sędziowie, i nie mam zamiaru jej zaprzeczać.

Ale mimo to nie zapominajcie, panowie sędziowie, jeśli chcecie dać wyraz sprawiedliwości, że Ivar Kreuger nie był takim zwykłym finansistą, jak inni. Ivar Kreuger nie wchodził do gmachu ministerstwa, jak wchodzą tam najwyżsi dygnitarze i tytani pieniądza. Nie prosił nikogo o audencję, nie wyczekiwał w przednokojach, nie wygniatał foteli w poczekalniach. Wchodził tam śmiałym krokiem, wprost do prywatnego gabinetu ministra, traktował z mężami stanu, jak równy z równym, kto wie czy nie jak szef ze swoim podwładnym

Otóż, panowie sędziowie, zastanówcie się dobrze. Ci mężowie stanu, których Kreuger odwiedzał codziennie i których większość schlebiała sobie, że mienić się mogą jego przyjaciółmi, czy ci premjerzy i ministrowie nie czynili tego samego, co się zarzuca Kreugerowi? Fałszywe bilanse! Mój Boże! W finansach publicznych bilans nazywa się budżetem. A czy istnieje na świecie budżet, który nie byłby mniej lub więcej naciągnięty. Albo czy znacie, panowie, ministra finansów, któryby się kłopotał o wydatki, które czyni, lub zobowiązania, które wystawia i albo martwił się, że nie będzie mógł pokryć należności państwowych. Jeśli zaś chodzi o owe zadrukowane papierki, puszczone w obieg po cenie znacznie przewyższającej ich rzeczywistą wartość, zapytuję: który minister skarbu (oczywiście za wyjątkiem naszego) nie czynił tego samego? Niechaj szafarz skarbu, który nigdy nie robił inflacji, który nigdy nie emitował banknotów bez pokrycia, pierwszy rzuci kamieniem w mego nieszczęśliwego klijenta!

Oto dlaczego, panowie sędziowie, w chwili, gdy macie wydać wasz sprawiedliwy wyrok, pamiętajcie, że należy zastosować wobec Ivara Kreugera okoliczności łagodzące. Ten człowiek, który posiada bezsprzecznie wielką wartość, jakkolwiek jego akcje nie miały żadnej wartości, zasługuje na łagodny wymiar kary. Padł on ofiarą swych znajomości, obcowania z wysoko postawionemi osobistościami, i starał się je naśladować".

Poetka hinduska

skazana na rok więzienia

BOMBAJ, 2? kwietnia. (Pat.) Aresztowana wczoraj poetka hinduska, Naidu, tymczasowa przewodnicząca kongresu narodowego, została skazana na rok więzienia.

Szaleniec—podpalacz

zastrzelony przez sierżanta

LWÓW, 23, 4. (PAT). Wczoraj popołudniu w miasteczku Winniki 24-letni Stanisław Różański w przystępie nagłego ataku szału rzucił się z siekierą na swoją siostrę i ciężko ją poranił, poczem podpalił dom. Gdy sąsiedzi pragnęli ugasić pożar, szaleniec bronił dostępu do domu z siekierą w ręku. Szaleniec m. in. rzucił się na sierżanta w. p. Antoniego Tom?, który dobył rewolweru i dwoma strzałami ranił go ciężko. Różański został przewieziony do szpitala w stanie beznadziejnym.

Redaktor utonął

podczas wyścigu motorówek

LONDYN. 23, 4. — Podczas wyścigu motorówek w Windermeere zderzyły się dwie łodzie, przyczem poniósł śmierć Edward Taylor-Scott wydawca dziennika „Manchester Guardian".

Taylor-Scott pełnił jednocześnie obowiązki naczelnego redaktora.

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wystrzegać się bezwartościowych naśladowniczów!!!

Wiosna psuje odbiór radjowy

Skuteczna walka ze zjawiskiem „fadingu"

Na wiosnę niewątpliwie wszyscy radjosłuchacze stwierdzają stopniowe pogarszanie się odbioru. Dzięki panującym obecnie chłodom, pogorszenie to jest narazie niewielkie. Wyraża się ono nietylko w postaci zwiększonych co do swej siły i częstości trzasków atmosferycznych, ale i przez bardziej wybitnie występujące zjawiska zanikania odbioru, zwane z angielska „fadingiem". Polega ono, jak wiadomo, na stopniowem zmniejszaniu się siły odbioru w różnych odstępach czasu, dochodzącem często do zupełnego zaniku. Proces ten powtarza się nieregularnie, towarzyszy mu najczęściej zniekształcenie dźwięków i tonów. Przy odbiorze fal krótkich „fading" występuje w krótkich odstępach czasu i robi wrażenie, jak by stałego falowania odbioru.

Pory roku, dnia, stan pogody, długość fali, mają doniosły wpływ na zjawisko fadingu, a zwalczanie go, szczególniej w komunikacji na dalszą odległość, jest prowadzone na wielką skalę. Zwalczanie „fadingu" polega na stosowaniu często skomplikowanych urządzeń, nietylko na stacjach odbierających ale i nadających, o urządzeniach często kosztownych, jednakże na tyle skutecznych, iż wielkie stacje transoceaniczne pracują regularnie nie o każdej porze dnia i roku.

Na czem polega istota „fadingu" i co go powoduje? Przypominamy, iż fading wynika z wzajemnego oddziaływania na siebie fali przyziemnej i odbitej. Antena stacji nadawczej wysyła dwa gatunki fal — jedną biegnącą wzdłuż powierzchni ziemi, a drugą mknącą w przestrzeni w górę, natrafiającą na warstwę zjonizowanej atmosfery, odbijającej fale zpowrotem ku ziemi. Zetknięcie się tych dwuch fal pociąga za sobą w rezultacie zwiększenie mocy odbioru, lub jego zniekształcenie i mniej lub więcej zupełne zmniejszenie siły odbioru.

Każda stacja nadawcza jest dzięki temu jakby otoczona trzema różnemi strefami, jeśli chodzi o siłę odbioru. Najbliższa strefa, w której działa tylko fala przyziemna, jest dzięki temu pozbawiona przykrego zjawiska „fadingu". W następnej strefie, nieco dalszej od stacji nadawczej, fale przyziemne i odbite operują wspólnie. W związku z tem w tem pasmie występuje zawsze większy lub mniejszy „fading" i zniekształcenie. Trzecią strefę, najdalszą, cechuje odbiór, uzależniony tylko od fali odbitej. Dzięki temu zjawisko „fadingu" występuje w tej strefie w słabszym stopniu.

Do niedawna usuwanie „fadingu" przy odbiorze stosowano tylko przy budowie aparatów odbiorczych, przeznaczonych do specjalnego użytku. Stopniowo powstało jednakże zapotrzebowanie takich urządzeń w aparatach odbiorczych i dzisiaj większość droższych odbiorników jest zaopatrzona w takie urządzenia. Urządzenia takie polegają na automatycznej regulacji wzmocnienia energji radjowej, odbieranej z anteny lub ramy.

Przy występującym „fadingu" wzmocnienie zostaje automatycznie w tymże stosunku zwiększone, tak że siła odbioru pozostaje prawie bez zmiany, naturalnie zawsze w zależności od stopnia zaniku i w pewnych granicach. Przy zupełnem zniknięciu energji, żadne urządzenie nie pomoże. W pewnych specjalnych wypadkach stosuje się odbiór przy pomocy dwuch aparatów, znajdujących się w pewnej od siebie odległości, dzięki czemu zjawisko „fadingu" występuje w każdym odbiorniku w innym czasie. Przekazany przez oba odbiorniki wspólny odbiór może nie ulegać zanikowi. Ze strony nadawczej prowadzone są bardzo intensywne badania nad budową anten nadawczych, dążące do możliwego usunięcia fal odbitych i skoncentrowania całej siły nadawczej na fali przyziemnej. (r)

Wybuch kotła

w przędzalni francuskiej

LILLE, 23 kwietnia. (Pat.)— Podczas gwałtownego wybuchu kotła parowego w jednej z przędzalni w Roubaix został zabity palacz, całe zaś urządzenie maszyn uległo zniszczeniu. Szkody wynoszą pół miljona franków, zgórą 500 robotników straci pracę na czas nieokreślony.

Katastrofalne obsunięcie się góry

Zdjęcie z terenu katastrofy pod górą Mosel w pobliżu miasteczka Cochem, gdzie obecnie miało miejsce obsunięcie się mas ziemi: u stóp góry, z której stoczyły się złomy skalne, widać zabudowania wielkiej stolarni, które zostały doszczętnie zrujnowane. U dołu na lewo łożysko Mozeli, której fale pochłonęły obsuwające się ławiny ziemi i kamienia.

Oczekiwane już od miesięcy obsunięcie się góry pod miasteczkiem Cochem nastąpiło: około 20 tys. sześciennych metrów skał potoczyło się wdół na prowincjonalną szosę i do Mozeli. Na naszej ilustracji widzimy całkowicie zasypaną szosę w miejscu katastrofy.

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego". Nr. 2

CZERWONA LIMUZYNA

Powieść sensacyjna J. Weisla.

Ciąg dalszy.

— Jesteście niebezpieczni, wy panowie z policji, — zaśmiało się cicho domino. — W każdym z was tkwi mały Sherlok Holmes. To musi być niezmiernie zabawne grać detektywa we własnej sprawie. Gdybym była mężczyzną, zajmowałabym się wyłącznie rozwiązywaniem wielkich, tajemniczych przestępstw. To musi być niesłychanie ciekawe. Powiedz mi, czy bierzesz także udział w śledztwie tej włoskiej sprawy?

— Co przez to rozumiesz?

— No, tę sprawę, której pełne są obecnie wszystkie dzienniki.

— Tak, mam z tem też troszkę do czynienia, — odpowiedział dr. Specht obojętnie. Poco miał zwierza się tej obcej kobiecie, że od tygodnia prowadzi sam całe śledztwo i łamie sobie nad tem głowę w dzień i w nocy?

— W takim razie mogłabym ci zakomunikować coś ciekawego. Ale tylko, gdy będziesz grzeczny.

Słowa te obudziły w dr. Spechcie kryminalistę. A więc to tak wyglądało... Uważnie spojrzał na kobietę, która się doń uśmiechała. Hm... To domino napewno nie pochodziło z wypożyczalni kostjumów. Ciężki jedwab i prawdziwe koronki. A pantofelki niewątpliwie od najdroższego szewca. Ale nie można było dostrzec nic szczególnego. Wszystko było bardzo wytworne, ale ani jednego detalu, któryby pozwoliłby na wyciągnięcie pewnych wniosków. A jednak! Na chusteczce, którą gniotła w drobnej urękawiczonej dłoni, widniał wyraźnie monogram „R. S.", a nad nim korona.

Czarne domino uśmiechnęło się doń.

— Nie trudź się, doktorze, nic nie znajdziesz.

— A może już coś znalazłem?

— To nie moja chusteczka; jestem na to zbyt ostrożna.

— Czy masz powody do ostrożności?

— Naturalnie, przecież nie chcę zostać poznaną.

Doktór Specht spojrzał nieufnie na nieznajomą. Domino zaśmiało się:

— Boże, jak ty na mnie patrzysz! Może chcesz mnie kazać aresztować?

Jednakże komisarz nie zareagował na dowcip.

— Co chciałaś mi powiedzieć o aferze?

— Ach, to cię interesuje. Chcę ci tylko dać pewną wskazówkę. Wiedz, że policja się myli.

— Jak to rozumiesz?

— Jesteście na fałszywym tropie. Podejrzewacie nieskazitelnego oficera, człowieka honoru od stóp do głów. Major, którego kazaliście śledzić...

— Skąd wiesz o tem? — wtrącił komisarz zdumiony. Przecież policja pracowała w zupełnej tajemnicy i miała polecenie szczególnej dyskrecji. Oprócz trzech, czterech urzędników policyjnych, nikt nie wiedział, jakie rozporządzenia zostały wydane.

— Nie mogę ci tego powiedzieć. Wystarczy, że wiem. I wiem także, że na tej drodze nie dojdziecie do celu.

— Jeżeli już wszystko wiesz, to może mogłabyś mi również powiedzieć. kto skradł owe dokumenty?

Kobieta nachyliła się do ucha komisarza i szepnęła, tak, że nikt z otaczających nie mógł słyszeć:

— Papiery zostały skradzione w czasie ostatniego przyjęcia przez jednego z gości. Jest to mężczyzna, który nosi wspaniałe nazwisko, ale jest łotrem. Jeżeli chcesz się więcej dowiedzieć, każ śledzić dom przy ul. Parkowej 46!

W tej chwili przecisnęło się do nich różowe domino i niecierpliwie szarpnęło nieznajomą za rękaw, kiwając w zdenerwowaniu dłonią.

— Przepraszam na chwilę — zaraz wrócę.

Podeszła do drugiej maski, która czekała przy drzwiach z widocznem zdenerwowaniem. Doktór Specht mógł dokładnie obserwować obie zamaskowane postacie.

Różowe domino powiedziało cicho, ale pośpiesznie parę słów. Nieznajoma drgnęła i chwyciła się ręką za serce. Zachwiała się, jakby miała upaść i oparła się ciężko o drzwi. Zduszony okrzyk wyrwał się z jej ust:

— Zastrzelony?

Następnie wybiegła przez drzwi.

Otaczający zauważyli tę scenę, usłyszeli okrzyki i spoglądali ze zdumieniem w ślad za obiema maskami. Doktór Specht chciał biec za niemi. Z trudem przeciskał się przez ciżbę ludzką, blokującą boczne drzwi.

Co się stało? Kto się zastrzelił? Kim była ta kobieta? Skąd znała szczegóły kradzieży tajnych dokumentów? Co znaczyło polecić śledzenia ulicy Parkowej?

Komisarz postanowił dogonić je. Kiedy wreszcie przedostał się do bocznych drzwi, zobaczył, że obie maski są już ubrane i wychodzą właśnie przez główny portal. Dr. Specht pędem pobiegł na dół i bez kapelusza i palta wypadł na ulicę. Była zupełnie pusta, jedynie za rogiem skręcił w szalonem tempie czerwona limuzyna.

— Gdzie podziały się te dwie maski?

— Odjechały właśnie samochodem — odpowiedział portjer.

— Jaki numer?

— Nie wiem.

— Jak wezwały swą maszynę?

— Czerwona limuzyna.

Komisarz tupnął nogą ze złością.

— Czy maski mówiły cokolwiek?

— Spieszyły się bardzo i były bardzo zdenerwowane. Rozmawiały ze sobą, ale po francusku.

Dr. Specht zastanawiał się przez sekundę.

— Gdzie znajduje się telefon?

— Na pierwszem piętrze w kancelarji.

Komisarz pośpieszył na schody. Na półpiętrze zderzył się z ajentem policji.

— Dzięki Bogu, że pana znalazłem, panie doktorze. Przed kwadransem telefonowano do pana. Ma pan natychmiast udać się na ulicę Parkową pod nr. 46. Podobno zostało tam dokonane morderstwo.

— Morderstwo? Na ulicy Parkowej? Pod nr. 46? — krzyknął podniecony komisarz.

— Tak, panie doktorze. Pan komendant osobiście telefonował.

Komisarz otarł pot z czoła.

— Szybko! Taksówkę!

Po paru chwilach siedział już w aucie. Na skrzyżowaniu szofer zahamował tak gwałtownie, że komisarz o mało nie spadł z siedzenia. Jakiś samochód tuż przed nimi błyskawicznie minął ulicę, pędząc do miasta. Dr. Specht zauważył, że była to czerwona limuzyna.

D. c. n.

Ernest Lubicz

otrzyma honorarjum 5.000 dolarów tygodniowo. Pomiędzy Ernestem Lubiczem a Paramount doszło po długich pertraktacjach do porozumienia, na podstawie którego Ernst Lubicz inscenizować będzie w tym roku 3 filmy dla Paramountu, za co pobierać będzie honorarjum w kwocie 5.000 dolarów tygodniowo.

To i owo

Z Ameryki nadchodzi wiadomość, iż mimo, że gotowy był już prawie scenarjusz dla najnowszego filmu Mary Pickford, artystka postanowiła ostatecznie porzucić karjerę kinową. Na następczynię swoją proteguje Mary Pickford czerwonowłosą piękność z Hollywood, Clarę Bow.

*

W poprzednim numerze „Głosu Filmowego" donosiliśmy o czekającym na realizację scenarjuszu pacyfistycznym. Jak się obecnie dowiadujemy, reżyser Marcel l'Herbier będzie nakręcał nagrodzony przez C. I. D. A. L. C. scenarjusz filmu pacyfistycznego „Wymierająca nienawiść" Ludwika Blanche. Prasa niemiecka podnosi już dziś cały szereg zarzutów przeciw tendencjom utworu pana Blanche.

*

Mike Levec, dawny szef produkcji Paramountu, założył w Hollywood wytwórnię, opartą na zasadach spółdzielczych, do której przystąpić mają Douglas Fairbanks, Cecil de Mille i Mary Pickford. Bliższych szczegółów o sensacyjnej tej imprezie narazie jeszcze brak.

*

„Opera za trzy grosze" Pabsta święci jubileusz 660 przedstawienia w awangardowem kinie paryskiem „Studio des Ursulines". Ciekawą rzeczą jest kiedy świetny ten film zawędruje do Polski.

*

Zamiar Grety Garbo zejścia ze świata ekranu i zamieszkania na resztę życia na wsi w ojczystej Szwecji, nie jest ostateczny.

Między artystką a wytwórniami toczyć się mają ciągłe pertraktacje: Greta Garbo godzi się na dalsze pozostanie w Hollywood, jeśli... To „jeśli" brzmi: 350.000 dolarów rocznie. Wytwórnie uważają podobne honorarjum za niemożliwe, jeśli chodzi o dzisiejsze **warunki**

Kryzys w Hollywood

Mniejsze gaże — mniej filmów — mniej kin

Hollywood, w kwietniu.

Złoty czas „raju filmowego" minął. Kryzys przeszedł i tu swym niszczącym krokiem. Wielkie wytwórnie poczęły trzeszczeć w swych finansowych podstawach. Aby uniknąć ruiny zastosowano cały szereg oszczędności. Przedewszystkiem zaczęto od redukcji zarobków gwiazd. Wywołało to istny bunt ze strony „pokrzywdzonych" aktorek i aktorów. Bunt ten skończył się bezkrwawo. Zawarto kompromisowe porozumienie, które polega na tem, że unieważniono dotychczasowe kontrakty i ?ustalono, iż z dn. 1 maja wytwórnie zaproponują swoje nowe warunki gwiazdom. Redukcje sięgać będą od 20 — 50 pr. dotychczasowych zarobków.

Postanowiono jednocześnie zawiesić produkcję filmów tak zwanych monumentalnych, które wymagają udziału setek, a nieraz i tysięcy statystów. Sceny „masowe" są kręcone tygodniami, udział w nich biorą po dwa lub trzy tysiące statystów płatnych po 5 dolarów dziennie. Stąd też zaprzestanie produkcji filmów monumentalnych da dużą oszczędność, wpłynie to jednak na powiększenie się bezrobocia wśród statystów. Ale co to obchodzi wytwórnie filmowe. Ratują one siebie, a że giną inni, nie wzrusza to ich bynajmniej.

Akcję walki ze skutkami kryzysu zamierzają amerykańscy wytwórcy przeprowadzić jeszcze na innej drodze. Publiczność nie ma pieniędzy na chodzenie do kin, trzeba ją zmusić do tego, by nieraz ostatni swój grosz wydatkowała na ten cel. Ma się więc produkować mniej filmów (zamiast dotychczasowych 720 — tylko 400), obsadzać filmy większą ilością kasowych gwiazd (Greta Garbo i Ramon Novarro w „Mata Hari", John Barrymoore i Greta Garbo - „Ludzie z hotelu" i t. p.) i wreszcie treść tych filmów ma być dobrana odpowiednio do gustu dzisiejszej publiczności

Zdaniem fachowców publiczność szuka w kinie obrazów kryminalnych, szpiegowskich i dramatów „życiowych" o podkładzie erotycznym. **Komedje** sportowe już podobno nie bawią, jak również i sentymentalne historyjki. Największe powodzenie miały filmy, w których opisywano walkę ze światem podziemi, następnie dzieje „trójkątów" małżeńskich i bohaterskie wyczyny cowboyów. Filmy z życia „rosyjskiego", operetki i rewje filmowe nie miały powodzenia. Trochę zainteresowania budziły filmy, osnute na tle wielkiej wojny, z pośród nich zaś najlepiej „szły" filmy lotnicze, oglądane szczególnie przez młodzież.

Zanim to wszystko zostanie wprowadzone w życie, minie sporo czasu. A kryzys w świecie filmowym zbiera coraz obfitsze żniwo. W Ameryce zamknęły swoje podwoje już 3433 kinoteatry. Olbrzymi „Roxy theatre" o 6.600 miejscach zamknął ubiegły sezon z deficytem jednego miljona dol., coraz to nowe gwiazdy ogłaszają swoją „upadłość". Siostry Duncan, Norma Talmadge inne aktorki mają więcej długów niż są w stanie zarobić w ciągu kilku lat.

* * *

Mimo to wszystko, zainteresowanie publiczności amerykańskiej jej ulubionemi gwiazdami nie słabnie. Aby mu zadośćuczynić publikują ostatnio dzienniki amerykańskie dosyć niedyskretne dane, dotyczące wielu gwiazd i gwiazdorów filmowych. Okazuje się, że najstarszą z wybitnych, czynnych artystek jest Mary Picford, żona Douglasa Fairbanksa, ma bowiem 38 lat. Jej rówieśniczką niemal jest 36-letnia Liljana Gish. Do tej „starej gwardji" należą 35-letnie: Pola Negri, Gloria Svanson, Norma Talmadge, Lya Mara, Lil Dagover 34-letnie: Marja Corda, Lucy Doriane. W 31 roku życia zmarła Lya de Putti; tyleż lat mając Marcelina Albani, Agnes Esterhazy. 30 lat ma Marlena Dietrich (zamężna Siebert, matka małej córeczki). Po 29 lat mają Vilma Banky, Anna Ondra. Po 26 lat: Lili Damita, Liljana Harvey. Po 24 lata: Brygida Helm, Greta Garbo. Po 23 lata: Annabella, Sylwja Sydney.

Z mężczyznami już łatwiejsza historja. A więc: Douglas Fairbanks ma 48 lat, E. Jannings i John Barrymoore po 46. Nie są też młodzieńcami Harry Liedtke i A. Menjou, mają bowiem po 44 lata. Chaplin liczy sobie 43 latka i posiada siwe nitki na włosach. C. Veidt i Harold Lloyd mają po 39 lat, Conrad Nagel 36, Rod la Rocque i Ramon Novarro po 34 lata; arcypoważny Buster Keaton jest o rok młodszy od Ramonka. Willy Fritsch (urodzony w Katowicach) jest najmłodszym w tem towarzystwie; ma bowiem 31 lat.

Lista ta nie jest zupełna, brakuje w niej bowiem najmłodszych gwiazd, które wypierają stare i być może dożyją końca kryzysu.

G. E-r.

Buster Keaton

znany komik filmowy, o którego perypetjach rozwodowych donosił „Głos Filmowy".

„Betty Aman nie żyje"

Głupi trick reklamowy

W większości dzienników polskich ukazała się następująca wiadomość:

Znana gwiazda filmowa — Betty Aman nie żyje. Zmarła w zaraniu życia w najwspanialszym rozkwicie urody i talentu, w wieku lat 24-ch.

Betty urodziła się w Ameryce, jako córka lekarza. Przed kilkoma laty ojciec jej wraz z całą rodziną wywędrował do Niemiec, gdzie objął stanowisko kierownika jednego z zakładów hygjeny. Jedyna ukochana córka, Betty, nie sądziła, że kiedykolwiek będzie aktorką. Zgodnie z życzeniem ojca kształciła się na pielęgniarkę. Los jednak pokierował inaczej.

Pewnego wieczoru spostrzegł Betty Aman w kawiarni reżyser Joe May. Zbliżył się do stolika Betty, przedstawił się i zaprosił ją na próbne zdjęcia do atelier. Po dwuch dniach podpisała Betty kontrakt na czołową rolę w „Asfalcie". Rola ta utorowała jej dalszą drogę na ekranie.

Drugim jej filmem był „Hadży-Murat" z Mozżuchinem. Wyjeżdża następnie Betty Aman do Polski. Nakręca film „Niebezpieczny romans", osnuty na tle powieści Struga „Fortuna kasjera Śpiewankiewicza". Pobyt jej w Polsce trwał kilka tygodni. W tym krótkim czasie zdołała zjednać sobie gorącą sympatję i przywiązanie wszystkich kto miał sposobność z nią się zetknąć.

Na śniadem obliczu młodej aktorki, opromienionem blaskiem cudownych oczu, malował się zawsze jakiś nieuchwytny wyraz smutku. Betty Aman była prawdziwą tragiczką. Ciekawą jest rzeczą, że nie było filmu, w którym rola jej nie kończyłaby się śmiercią. Tym razem jednak anioł śmierci rozpostarł nad aktorką swoje czarne skrzydła nietylko w atelier filmowem.

W czasie nakręcania w Afryce „Orlicy" według powieści Ossendowskiego, Betty zapadła na febrę. Niedokończony film stał się deską grobową młodego życia. Po dłuższej chorobie Betty Aman zmarła.

Jak się jednak okazuje, wiadomość ta jest zupełnie fałszywa i ma być poprostu trickiem reklamowym.

Czechosłowacja kręci

WEŁTAWA SFILMOWANA OD ŹRÓDŁA DO UJŚCIA.

W maju b. r. rozpoczęte zostanie nakręcanie ciekawego filmu. Pewne filmowe towarzystwo praskie postanowiło sfilmować bieg rzeki Wełtawy. Rzeka sfilmowana będzie od źródeł do ujścia (Wełtawa wpada do Łaby). Po wykończeniu filmu będzie on dodatkowo synchronizowany popularnem dziełem największego kompozytora czechosłowackiego Fryderyka Smetany „Vltawą". Zaznaczyć trzeba, że Wełtawa przepływa przez nadzwyczaj malowniczy krajobraz. Film będzie stosunkowo dosyć długi i dlatego też nie będzie służyć jako uzupełnienie przedstawienia, ale jako główna część programu kinowego

PRÓBA STWORZENIA FILMU ASTRONOMICZNEGO.

Astronomowie czechosłowaccy, uczeni i amatorzy zorganizowani w „Towarzystwie astronomicznem" postanowili nakręcić w obserwatorjum astronomicznem uniwersytetu praskiego film, który przedstawiać ma niebo gwiaździste wraz z wielkiemi mgławicami, jak np. Andromedy. Jest to pierwsza próba wytworzenia filmu astronomicznego, który będzie stosunkowo dosyś krótki. W najbliższym czasie przystąpi się do wytworzenia podobnego filmu dłuższego, któryby przedstawiał wszelkie zjawiska niebieskie, widoczne na naszej półkuli.

Król humoru

Vlasta BURIAN

w swym najnowszym przeboju dźwiękowym

Pod Kuratelą

reżyserji

Karola Lamac'a

rozśmieszy
i zabawi
wkrótce
całą Łódź.

„Aniołowie piekła" w „Lunie"

W ostatnich czasach widzieliśmy wiele obrazów, ilustrujących grozę wojny. Były wśród nich istne arcydzieła. Ale wszystkie te filmy działy się na ziemi, ukazywały tragedję i rozpacz okopów, zawszonych lepianek podziemnych, mrożące krew w żyłach sceny ataków, poprzedzonych przygotowaniem artylerji, wreszcie tragiczną wegetację na *etapach i widmo* **pełzającej śmierci w lazaretach polowych.**

„Aniołowie piekła" dają niedościgniony obraz wojny w przestworzach. Mniejsza o treść. Przygotowuje ona jedynie do gigantycznej bitwy aeroplanów, która jest widowiskiem, jakiego dotychczas nie dane nam było na ekranie oglądać. Można nawet wyrazić przypuszczenie, że długo jeszcze czekać będziemy na film, który pod względem zdjęć samolotów w ruchu i walce dorówna „Aniołom piekła". Dość powiedzieć, że widz przez cały czas odnosi wrażenie, iż znajduje się w jednym z walczących samolotów i bierze bezpośredni czynny udział w walce na śmierć i życie. Genjalny montaż stawia ten film w rzędzie najmocniejszych obrazów ostatniego roku.

(md).

„Bracia Karamazow" w „Palace"

Arcydzieło powieściowe Dostojewskiego, będące analizą tragedji człowieka, u którego zmysły panują nad wolą i pchają do w mątnię coraz większych przestępstw, z odmętu których niema już powrotu na uczciwą drogę, — znalazło piękną realizację filmową. Reżyser p. Ozep, wyzyskał z powieści wszystkie momenty „fotegeniczne", nadając akcji wystarczająco szybkie tempo, obfitujące w momenty wysokiego napięcia dramatycznego. Jeden z czołowych artystów niemieckich, Fritz Kortner, stworzył kapitalną kreację w roli nieszczęśliwego, bez winy winnego Dymitra Karamazowa. Dzielnie sekundują mu wykonawcy innych ról z Anną Sten na czele. Strona fotograficzna obrazu nie pozostawia nic do życzenia. Możnaby jedynie zarzucić nieco za futurystycznie potraktowane tło muzyczne. Naomiast dekoracje wnętrz i precyzja w oddaniu tła i środowiska stawiają ten obraz w rzędzie przebojów obecnego sezonu. (md).

Wiadomości bieżące

Zasiłki państwowe

dla częściowo zatrudnionych

Minister pracy i opieki społecznej przyznał na wniosek zarządu głównego funduszu bezrobocia prawo do zasiłków na okres od 1 do 30 kwietnia b. r. tym robotnikom częściowo zatrudnionym, których zarobek tygodniowy z powodu ograniczenia produkcji nie przekracza pełnego umówionego zarobku za jeden, bądź dwa dni pracy.

Zarządzenie dotyczy szeregu kopalń, hut i fabryk na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem oraz w Pabjanicach i Ozorkowie.

Na Łotwę na roboty

Rokrocznie, jak wiadomo, z terenu województwa łódzkiego emigrowały tysiące małorolnych i bezrolnych wieśniaków na roboty sezonowe do Niemiec. Emigracja sezonowa z Polski do Niemiec napotykała stale na szykany i sprzeciwy ze strony nacjonalistycznych żywiołów Rzeszy. Mimo to stale miała miejsce, albowiem robotnik polski pracował na takich warunkach, na jakie nawet cierpiący nędzę bezrobotny obywatel niemiecki nie zgodziłby się, tak, iż zasadniczo, z punktu widzenia niemieckich ziemian, polski robotnik rolny nie był konkurentem dla bezrobotnych obywateli niemieckich.

W tegorocznym sezonie wiosennym po raz pierwszy emigracja sezonowa z Polski do Niemiec została niemal całkowicie zahamowana, co wysoce ujemnie odbiło się na interesie materjalnym niezamożnej ludności wiejskiej.

Jak się jednak dowiadujemy utworzyły się pewne widoki na emigrację większej liczby bezrolnych wieśniaków do robót rolnych na Łotwie. Do robót tych skierowana będzie również pewna ilość wieśniaków, którzy w latach ubiegłych udawali się do robót polnych w Niemczech. (ag)

Orkiestry na capstrzyk

w dniu 3 maja

Komitet obchodu rocznicy Konstytucji 3 maja zwraca się z apelem do wszystkich stowarzyszeń, związków i zrzeszeń, posiadających orkiestry, by w celu uświetnienia obchodu święta narodowego zechciały łaskawie zgłosić swój akces do współudziału w uroczystości podczas capstrzyka wieczorowego w dniu 2 maja i w czasie samego obchodu 3 maja.

Komitet prosi o łaskawe kierowanie zgłoszeń na ręce p. pułk. Haberlinga, komendanta placu, ul. 11 Listopada nr. 83, lub na telefon 196-00, wewn. 17.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Möllera (Piotrkowska 46); M. Epsztajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

3-dniowy zjazd elektryków

Dzisiaj uczestnicy zwiedzą wielkie zakłady przemysłowe

Jak wiadomo, onegdaj rozpoczął swe obrady IV wszechpolski zjazd elektryków polskich w Łodzi.

Zjazd obraduje w sali wykładowej państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi przy ul. Żeromskiego 115.

W uroczystości otwarcia zjazdu wziął udział reprezentant ministerstwa przemysłu i handlu, inż. Siwicki, dyrektor Kandel z ramienia ministerstwa robót publicznych, inż. Dębicki — z ramienia ministerstwa poczt i telegrafów. Wojewodę łódzkiego reprezentował na zjeździe p. inż. Szczygieł. Otwarcie zjazdu zaszczycił obecnością prezydent m. Łodzi, inż. Bronisław Ziemięcki.

Otwarcie zjazdu poprzedziło nabożeństwo, odprawione w kościele przy ul. Anny.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum zjazdu w osobach inż. Karśnickiego oraz inż.inż. Ullmana i Potempskiego, przedstawiciele ministerstw, województwa łódzkiego oraz prezydent miasta powitali zjazd, życząc mu owocnych obrad.

Zjazd obradował nad sprawami wewnętrznemi stowarzyszenia elektryków polskich.

W dniu wczorajszym, jako w drugim dniu zjazdu o godzinie 10 rano uczestnicy zjazdu zwiedzili urządzenia elektrowni łódzkiej, gdzie wszystkich wyjaśnień udzielał zwiedzającym inż. Rau, poczem udali do Grand - Hotelu na obiad.

Po obiedzie uczestnicy zjazdu udali się do lokalu szkoły włókienniczej, gdzie demonstrowano wzorowo oświetlone sale wykładowe i laboratorja.

W dniu dzisiejszym, jako w trzecim dniu zjazdu, projektowane jest zwiedzenie przez uczestników zjazdu większych zakładów przemysłowych łódzkich. (t)

Postulaty b. więźniów politycznych

Zarząd stowarzyszenia prosi magistrat o poparcie dla swych członków

Do prezydjum magistratu łódzkiego wpłynęła w dniu wczorajszym prośba stowarzyszenia byłych więźniów politycznych. Wymienione towarzystwo prosi prezydjum o rozpatrzenie następujących postulatów:

1) aby byli więźniowie polityczni korzystali z prawa pierwszeństwa w przyjmowaniu do pracy, w myśl uchwały rady miejskiej; 2) wskutek śmierci b. więźnia politycznego, były obsadzone przez byłych więźniów politycznych, posiadających dla tych stanowisk kwalifikaje;

3) aby zaprzestano redukowania z pracy b. więźniów politycznych.

Do memorjału załączony został wykaz nazwisk b. więźniów politycznych, z podaniem lat przebytych w więzieniu lub na zesłaniu, z wyroków władz zaborczych.

Prośba stowarzyszenia motywowana jest w sposób następujący:

Od roku 1919 istnieje w Łodzi oddział stowarzyszenia b. więźniów politycznych, którzy uczestniczyli w ruchu społeczno - rewolucyjnym przeciw rządom zaborczym, jak również tych działaczy społeczno - rewolucyjnych, którzy zmuszeni byli wyemigrować przed represjami rządów zaborczych. Do zadań stowarzyszenia należy niesienie pomocy materjalnej i moralnej swoim członkom oraz wdowom i sierotom po działaczach zmarłych lub straconych, z wyroków rządów zaborczych. W tym celu stowarzyszenie udziela w miarę posiadanych środków, zapomóg dla niezdolnych do pracy, zapewnia opiekę członkom chorym, wdowom i sierotom, udziela porad prawnych, stara się o umieszczenie członków na posadach w instytucjach państwowych i samorządowych, prowadzi bibljotekę i czytelnię i t. p.

Wśród członków stowarzyszenia znajduje się znaczna część osób w starszym wieku, steranych wieloletniem przebywaniem w więzieniach i na zesłaniu, pozbawionych wskutek braku pracy środków utrzymania.

Stowarzyszenie nie szczędzi wysiłków celem złagodzenia warunków w jakich się znajdują byli więźniowie polityczni, ale ograniczone do minimum środki materjalne, nie pozwalają na zaspokojenie wzrastających potrzeb, przewyższających stowarzyszenia.

Wobec beznadziejnego położenia, spowodowanego panującym kryzysem, zarząd stowarzyszenia czuje się w obowiązku wystąpienia do prezydjum magistratu z prośbą o okazanie pomocy i poparcia w celu ulżenia doli, tych ciężko pokrzywdzonych członków stowarzyszenia, którzy pracą swojego życia i wielkiemi nieraz ofiarami, zdobyli sobie tytuł moralny, nie do spokojnej beztroskiej egzystencji, kosztem społeczeństwa, lecz do najskromniejszego choćby stanowiska, któreby stosownie do ich sił i uzdolnień, dało możność zarabiania na własny kawałek chleba.

Z TEATRU „ARARAT".

W programie p. t. „Fajge in den Luftn" każda scenka otrzymuje wierne tło, odrębne środki ekspresji, specjalne odcienia i barwy. Niektóre numery jak „Szachownica", „Prorok Eljasz" i „Nerwy" okazały się poprostu rewelacjami. Niesamowite wrażenie wywołują interpretacje taneczne z Szwarcówną i Janką Zandel na czele. Największem jednak powodzeniem cieszy się pikantna pełna werwy i dowcipu rewja „Na Kaliskim Dworcu", której nie powstydziłby się pierwszorzędny teatr rewjowy.

Dziś, w poniedziałek, 25 kwietnia po cenach zniżonych o godz. 7,45 i 10 wiecz.

Kasa sprzedaje bilety od godziny 6 po poł.

Co usłyszymy dziś przez radjo

12,10 Płyty gramofonowe.
15,25 Odczyt dla maturzystów.
15,50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Epoka kongresów" — wygłosi prof. Janusz Iwaszkiewicz.
16,40 Płyty gramofonowe.
16,20 Lekcja języka francuskiego z Warszawy.
16,40 Płyty gramoonowe.
17,10 Odczyt.
17,35 Wesoła audycja z udziałem P. Woskowskiego (teatr miejski) i p. Bron. Bronowskiej (teatr popularny) oraz koncert z płyt gramofonowych. Audycja zorganizowana przez woj. komitet niesienia pomocy bezrobotnym.
19,15 Komunikat izby przem.-handl. w Łodzi.
20,00 Feljeton muzyczny.
20,15 Koncert muzyki żydowskiej. Wykonawcy: Chór wielkiej synagogi im. Nożyka pod dyr. A. Dawidowicza, nadkantor: H. Bornstein (tenor), S. Lichterman - Dawidowicz (akomp.).
21,45 Feljeton p. t. „Życie stenograficzne" — wygł. p. Zygmunt Kawecki.
22,00 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie „Konkursu orkiestr kolejowych".
23,00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Berlin (419)
21,30 Symfonja V. Czajkowskiego.

Heilsberg (278)
20,05 Koncert (Uwertura Weinbergera, Koncert fortepianowy E-moll Szopena, Suita kameralna Schreckera).

Kalundborg (1153)
20,05 Opera Pucciniego „Madame Butterfly".

Londyn (356)
20,00 Muzyka kamerlana (Kwartety smyczkowe Dohnanyi'ego i Brahmsa, Pieśni).

Strassburg (345)
20,55 Koncert (Symfonja C-dur Mozarta, Koncert Ravela, Warjacje na smyczki Händla, Balada fortepianowa Faure, Klasyczna symfonja Prokofjewa).

Bukareszt (394)
21,15 Trio fortepianowe D-dur Beethovena.

Bero - Münster (459)
21,05 Utwory Mozarta (Uwertura „Les petits riens". Arja koncertowa. Koncert fortepianowy B-dur Arja).

Marja Skłodowska-Curie

przyjeżdża do Warszawy

Wkrótce przybędzie do Warszawy nasza sławna rodaczka Marja Skłodowska-Curie. Jest możliwem, iż towarzyszyć jej będzie jedna z córek.

Przyjazd wielkiej uczonej stoi w związku z uroczystą inauguracją Instytutu Radowego jej imienia, która odbędzie się w maju.

Oczekiwane jest również przybycie prof. uniwersytetu paryskiego, dr. Regand, jednego z najwybitniejszych specjalistów w dziedzinie terapji raka.

Napad na przechodnia

Zemsta za odmowę „fundy"

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych powracał w stanie nietrzeźwym do domu 28-letni Franciszek Pietrzak (28 p. Strzelców Kaniowskich 21). Obok tego domu podeszło doń kilku osobników, którzy zażądali od Pietrzaka, aby im postawił wódki. Gdy Pietrzak odmówił, osobnicy ci rzucili się nań i ciężko go pobili, tak, że stracił przytomność.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Pietrzaka kilka ran tłuczonych głowy i twarzy oraz złamanie dwuch żeber i udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala okręgowego kasy chorych przy ul. Zagajnikowej.

Powiadomiona o tajemniczym napadzie policja wszczęła energiczny pościg za sprawcami napadau.

Ofiara głodu

Na ulicy Pilsudskiego 62 padł z wyczerpania i głodu 42-letni Słowiński Antoni, bezrobotny i bezdomny. Chorego w stanie osłabionym przewieziono do zbiorni miejskiej.

Drugi wypadek osłabienia miał miejsce na ulicy Czerwonej, gdzie obok posesji nr. 3 padł z wyczerpania i głodu 60-letni Feliks Borysiak, pensjonarjusz z domu noclegowego. Chorego przewieziono do zbiorni miejskiej.

Trzeci wypadek zdarzył się na ulicy Rokicińskiej 17, gdzie z głodu i wyczerpania padła 53-letnia Antczak Michalina, bezdomna żebraczka.

Przewieziono ja do zbiorni miejskiej.

Dźwiękowy Kino-teatr
„CAPITOL"
Już dziś,
zapowiadamy szlagierowy repertuar filmowy na miesiąc **maj**
Same arcydzieła!
Kobieta i Szpieg
BRYGIDA HELM
WILLY FRITSCH
BOMBY NAD MONTE CARLO
SARI MARITZA
HANS ALBERS
„WOLNE DUSZE"
NORMA SHEARER
LIONEL BARYMORRE
Szkatuła naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, genjalnej reżyserji i oryginalnej treści.
W czerwcu wielka niespodzianka

ŁÓDZ. PIOTRKOWSKA 100
Klisze
R. Borkenhagen
Tel. 111-72

Pierwszy 100-proc. film dźwiękowy w wersji francuskiej z ulubieńcem Publiczn., mistrza salonów i sensacji
Harry Pielem

GŁOS SPORTOWY

Łodź, dnia 25 kwietnia 1932 r.

Międzyklubowe zawody bokserskie
Zjednoczonych

W sobotę odbyły się przy ul. Przędzalnianej międzyklubowe zawody bokserskie, które pomimo udziału zawodników młodych, były naogół ciekawe. Wyniki szczegółowe były następujące: w wadze muszej Zatorski (Zj.) zremisował z Kuczyńskim (IKP.) i Krzywański II pokonał na punkty Sierugę (IKP.), w wadze kogu. Woźniakowski (Zj.) zwyciężył na punkty Królikowskiego (G.), w wadze piórkowej Babicki (I. K. P.) pokonał na punkty Roguszewskiego (Zj.), w wadze lekkiej Owczarek (IKP.) zwyciężył na punkty Gorsaka (Zj.), w wadze półśredniej Pawlak (Zj.) pokonał na punkty Zająca (G.) i Jaranowski (ŁKS.) zremisował z Satanowiczem (Zj.).

Skra--Goplania 8:6

W meczu bokserskim, który się odbył w dniu wczorajszym w Warszawie między tamtejszą Skrą a Goplanią z Inowrocławia, zwyciężyła Skra w stosunku 8:6.

Starosta zwyciężył
w biegu propagandowym

Staraniem Kruschendera odbył się w dniu wczorajszym propagandowy bieg naprzełaj w Pabjanicach. Dystans wynosił 3400 mtr., startowało w biegu 25 zawodników.

Zwycięstwo odniósł Starosta (Zjednoczone) w czasie 11 m. 29,2 sek., drugi do mety przybył Krawczyk (Kruschender) o 20 metrów w tyle, trzeci Szczeciński (IKP.) o 100 w tyle, na czwartem miejscu Polak (Ł. K. S.).

Mecze tenisowe
w Warszawie

W Warszawie w meczach tennisowych, rozegranych przez tennisistów grupy treningowej, osiągnięto w dniu wczorajszym następujące wyniki: Hebda — Wittman 1:6, 6:2 i 8:6, Maks Stolarow — Kleinschroot 6:2, 6:4, Jędrzejowska — Tłoczyński — Volkmerówna, M Stolarow 6:4, 6:3.

PALACE

—

Karamazow

W powodzi szablonowych filmów, jakiemi nas ostatnio raczą wytwórnie amerykańskie, jasny promień ożywia produkcję europejską. Reżyserowie europejscy nie zmanierowali się tak, jak ich amerykańscy koledzy. Do każdego filmu wnoszą pierwiastek oryginalności i świeżości. Do rzędu tych tytanów filmu, obok Pudowkina i Eisensteina, zaliczyć należy również Teodora Ozepa, który pokazał nam nieśmiertelne dzieło Dostojewskiego w takiej inscenizacji, jakiej nie mogła sobie wyobrazić żadna fantazja.

Jeden z najgenjalnieszych artystów niemieckich, Fritz Kortner odegrał rolę Dymitra Karamazowa, a jego partnerka, nowa gwiazda na firmamencie filmowym, posiada tyle niewysłowionej urody, że czaruje i wzrusza widza do łez.

Program obecny w kinie „Palace" zawiera jeszcze szereg wspaniałych nadprogramów, z których najbardziej interesujący jest serja najdziwniejszych rzeczy na świecie. Program może liczyć na długotrwałe powodzenie.

Zwycięstwa gospodarzy

Niepowodzenia drużyn krakowskich.--Sensacyjne zwycięstwo Czarnych.--Tabela ligowa bez zmian

O kolosalnem znaczeniu własnego boiska przy rozgrywkach ligowych przekonywujemy się z wczorajszych wyników. Dzień upłynął pod znakiem zwycięstw gospodarzy, którzy potrafili wykorzystać tę przewagę, jaką im dają zawody przy własnej publiczności.

Co ciekawsze, wszystkie zwycięstwa odniesiono do zera i w ani jednym wypadku nie udało się gościom zdobyć bramki. Nieznaczne odchylenie od ogólnej zasady mamy u Garbarni, która z ledwością zdobyła się na wynik remisowy (bezbramkowy), dodać jednak należy, iż w ten sposób uratowała ona częściowo honor piłkarstwa krakowskiego, bowiem inne drużyny tego miasta poniosły klęskę.

Zgoła niespodziewaną, zwłaszcza, była porażka Cracovii, w której zwycięstwo nad Czarnymi wierzono, zdaje się, bez wyjątku w całej Polsce. Tymczasem gospodarze, mimo osłabionego składu, potrafili zdobyć dwa punkty i jednym skokiem uplasować się odrazu na piątem miejscu w tabeli.

Mniej nieoczekiwana była przegrana Wisły, która dziś, po utracie kilku zawodników, nie przedstawia już tak groźnego jak w latach poprzednich zespołu. Wisła, dzięki przegranej nadal tkwi na tem samem miejscu w tabeli, a więc na ostatniem.

Wreszcie w czwartym i ostatnim meczu nieznaczne zwycięstwo odniosła warszawska Legja nad zespołem wojskowym z Siedelc. Różnica jednej bramki dowodzi raz jeszcze wartości drużyny 22 p. p., której zapewne nie sądzonem będzie tak prędko rozstać się z ligą.

W tabeli ligowej, którą poniżej podajemy, nie mamy, po za Czarnymi, do zanotowania żadnych zmian. Pozostałe drużyny utrzymały swe lokaty, a Ł. K. S., figurujący na drugiem miejscu, umocnił swą pozycję, co, zwłaszcza w obliczu oczekującej go wyprawy lwowskiej na dwa mecze, ma dla niego bardzo ważne znaczenie.

Tabela gier ligowych

1. Legja	8	4	8:1
2. Ł. K. S.	5	3	7:2
3. Garbarnia	4	3	5:3
4. Ruch	4	4	5:4
5. Czarni	4	3	2:4
6. Cracovia	3	4	5:6
7. Pogoń	2	2	4:2
8. Warta	2	3	6:7
9. 22 p. p.	2	3	4:7
10. Polonia	2	2	2:4
11. Warszaw.	—	3	3:8
12. Wisła	—	2	0:3

Ł.K.S.--Wisła 2:0 (0:0)

Po raz trzeci w bieżącym sezonie byliśmy wczoraj świadkami sukcesu ŁKS. w mistrzostwie ligowem. Pokonanym okazała się groźna niegdyś Wisła. Piszemy „niegdyś", bowiem dziś są to tylko niedobitki świetnej doniedawna drużyny. Utrata całego szeregu wypróbowanych graczy i łatanie powstałych luk nowymi nabytkami z konieczności musiała odbić się ujemnie na wartości tej drużyny i dziś nie reprezentuje ona ani tej klasy, ani też tych walorów co dawniej.

Gościom pozostała tylko bardzo dobra linja pomocy, nadająca ton grze. Z jej inicjatywy wypływały wszystkie efektowne pociągnięcia, ona pchała niezaradny i nieorjentujący się w momentach podbramkowych atak swój w bój, ona wreszcie cały ciężar gry brała na siebie.

Atak, ongiś bramkostrzelny, zestawiony z niezgranych jednostek, jest dziś najsłabszą częścią drużyny. Nawet tak wartościowy gracz, jak Balcer, pozostał niewykorzystany, a jeśli uda się jemu, względnie drugiemu skrzydłowemu wypracować dobrą dla środkowej trójki piłkę, to zmarnuje ją ona w sposób bezprzykładny.

Nie pomogło zastąpienie Artura Obtułowiczem, brak kierownictwa w tej linji daje się dotkliwie odczuwać, akcja rwie się co chwila, a obrońcy przeciwników zawsze zdążyli wkroczyć w porę i zlikwidować wszelkie groźne zakusy na swą bramkę.

Dziś Wiśle pozostała jeszcze dobra taktyka, dobra gra głową i start do piłki, godny poza zdroszczenia. Są chwile, w których zademonstruje ona ładne pociągnięcia, lecz tylko w polu. Może w niedalekiej przyszłości, gdy gracze więcej się poznają, będzie lepiej, lecz tak jak jest obecnie, drużyna ta nie może marzyć o odegraniu poważniejszej roli w mistrzostwie.

Przyznać trzeba, iż dużo przyczynił się do porażki i pech, prześladujący gości, który nie pozwolił Kisielińskiemu do przerwy, a Nawarze po zmianie stron, na wykorzystanie bajecznych sytuacji. Piłki, skierowane głową do bramki, trafiły w słupek lub w poprzeczkę. Ł. K. S. okazał się bardziej agresywniejszy. Goście odczuli również nieco i sędziowanie i niektóre orzeczenia krzywdziły ich i wpływały deprymująco. Zwrotnym momentem meczu był rzut karny, przyznany może zbyt pochopnie i przesądzający o wyniku gry.

W ŁKS. nie wszystko jest tak dobrze, jakby można sądzić po osiągniętych ostatnio wynikach. Doskonałą jest tylko para obrońców, gdzie Gałecki z Karasiakiem walczą o lepsze. W pomocy już Jasiński był nieco słabszy, a Trzmiel nie wykazuje nadal poprawy. Wybijał się tu Jańczyk. Pilnował on pieczołowicie i z wielkiem powodzeniem Balcera, unieruchamiając lotne skrzydło gości. Najgorzej jest w ataku, w którym faktycznie gra dziś tylko 2 graczy: Król i Herbstreich. Lewa strona najsłabsza, a dostraja się do niej i Durka, tak iż obecnie ŁKS. pozbawiony jest poprostu skrzydeł.

Przebieg gry, stojącej na niezbyt wysokim poziomie, był naogół dość ciekawy, stosowano bowiem system długich podań na skrzydła, przez co gra przenosiła się błyskawicznie z pod jednej bramki do drugiej.

Dwa dogodne momenty zaprzepaszcza ŁKS., gdyż Feja i Herbstreich zdobywają się tylko na uzyskanie rzutów rożnych. Wisła kilkakrotnie dochodzi do głosu, lecz strzały są niecelne. Raz udaje się wspaniały strzał Kisielińskiemu wyłapany przez Frymarkiewicza, bezbramkowo upływa pierwsza część meczu.

Po zmianie stron, już w 6 minucie Herbstreich wypuszcza Durkę, centra dochodzi do Feji, wytwarza się zamieszanie, z którego Sowiak strzela w róg nie do obrony. W kilka minut później przerywa się Herbstreich, lecz przebój jego udaremniają obrońcy, przytrzymując go za rękę. Za to podyktowano rzut karny, który, jak zwykle pewnie, wykorzystał Herbstreich.

Wisła jest zdetonowana, potrochu przychodzi do siebie i nawet gra bardzo ładnie w polu. Nie sądzonem jej było poprawić wynik, a przecież conajmniej na honorowy punkt zasłużyła. Wśród gości dobry był prawoskrzydłowy Stefaniuk oraz trio obronne. Koźmi na nie sposób winić za przepuszczone bramki. Sędziował p. Drożdż (Śląsk). Widzów 4 tysiące.

Niepowodzenia Unionu w Warszawie

W sobotę i niedzielę bawiła w Warszawie drużyna bokserska łódzkiego Unionu. W sobotę Union walczył z Gwiazdą, przegrywając w stosunku 6:8. Poszczególne wyniki podług kolejności wag były następujące:

Bicer II przegrał do Rotholca (G), Bicer I wygrał z Lewkowiczem (G), Frank zremisowa z Lewitem (G), Rozenberg zwyciężył Manna (U), Grzywacz (G) pokonał Heinego, Jeleń zremisował z Baranowskim (U) i Seidel zwyciężył Grosberga (G).

W niedzielę bokserzy Unionu wzięli udział w zawodach międzyklubowych, odnosząc niemal same porażki. Pasturczak zwyciężył Bicera I (U), Kazimierski (Pol.) — Bicera II, Anders (Jord.) pokonał na punkty Franka, Bękowski zwyciężył Manna, zaś Seidel pokonał Antczaka.

Dwa zwycięstwa
Warszawianki w Wilnie

W dniu wczoraszym drużyna ligowa Warszawianki pokonała w meczu towarzyskim, rozegranym w Wilnie tamtejszy 1 p. Legjonów 5:3 (3:1) i Makabi (w sobotę) 6:2 (3:1).

Ł.K.S.—Hakoah
Ostatni mecz o puhar

Do zakończenia drugiej rundy rozgrywek o puhar pozostało tylko jeszcze jedno spotkanie, a mianowicie Ł. K. S. z Hakoahem ponieważ pierwsze zawody kluby powyższe grały jako towarzyskie.

Mecz ten władze ŁOZPN. wyznaczyły na dzień 27 kwietnia na boisku Ł. K. S. o godz. 16.30. Wynik tych zawodów nie może wpłynąć na układ sil w tabeli. Zdobycie puharu w roku bieżącym przez Ł. K. S. jest przesądzone.

Wyniki meczów
B-klasowych

W dniu wczorajszym w meczach B - klasowych osiągnięto w Łodzi następujące wyniki: Sokół (Zgierz) — Zjednoczone 2:0 (0:0). Makabi — Jutrzenka 4:2, TUR. — IKP. 4:1.

Czarni--Cracovia 1:0

Lwów. Czarni wystąpili w osłabionym składzie, bez Chmielowskiego i grali z niezwykłą ambicją, zdobywając bramkę już w 14 minucie przez Żurkowskiego.

Cracovia, pomimo wysiłków, nie była w stanie zdobyć się na wyrównujący punkt, chociaż w grze w polu była o wiele lepszą. Począwszy od 30 minuty Cracovia na dobitek złego gra w dziesiątkę, co ogromnie wpływa na całość. Po przerwie Czarni, dopingowani przez publiczność, zdołali utrzymać wynik. Widzów 3.000 osób. Sędziował p. Seidner.

Garbarnia--Ruch 0:0

Kraków. Mecz, rozegrany w dniu wczorajszym w Krakowie, zakończył się wynikiem bezbramkowym, pomimo, iż więcej z gry miała drużyna gospodarzy. W pierwszej połowie szereg doskonałych sytuacji Garbarnia nie potrafiła wyzyskać, natomiast w drugiej wytrzymały Ruch utrzymał grę otwartą; jednak żadna ze stron nie mogła zdobyć decydującej bramki.

Legja--22 p.p. 1:0

Warszawa. 22 p. p. był dla Legji bardzo groźnym przeciwnikiem. Obie drużyny wystąpiły w swych najsilniejszych składach, przyczem przewagę techniczną drużyny warszawskiej 22 p. p. nadrabiał dużą ofiarnością i bojowością, tak iż przez większą część meczu utrzymywała się gra otwarta. Jedyna bramka dnia padła dla Legji w 31 min. z rzutu wolnego, strzelonego przez Martynę. Sędziował p. Krajcarek.

Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę kalendarzyk rozgrywek ligowych przewiduje dalsze cztery spotkania. Drużyna Ł. K. S., wyjeżdżając do Lwowa, pozostanie tam do dnia 3 maja, celem rozegrania również drugiego spotkania.

Przewidziane są następujące zawody: w Warszawie: Warszawianka — Polonia, we Lwowie: Czarni — Ł. K. S., w Poznaniu: Warta — Legja i w Hajdukach Wielkich: Ruch — 22 p. p.

Dzień wyników remisowych

w mistrzostwach piłkarskich Łodzi klasy A

W rozgrywkach piłkarskich okręgu łódzkiego o mistrzostwo A-klasowe mamy do zanotowania przeważnie wyniki remisowe. Jedyny wyjątek stanowi tu ŁTSG, które rozprawiło się ze swym przeciwnikiem, a więc z WKS, który w ten sposób przegrał już czwarty mecz z rzędu i nadal pozostaje jedyną drużyną bez zdobytych punktów.

Drugie zwycięstwo przypada już na grunt pabjanicki. Tu Widzew zdołał pokonać zespół PTC, któremu nie mogli dać rady ani Turyści, ani też Hakoah.

Reszta drużyn musiała się kontentować remisami. Rozpoczęli tę passę w sobotę Hakoah z ŁKS, z jednego punktu musiał zrezygnować dotychczasowy leader tabeli Strzelecki K. S., wreszcie remisowy, choć nie pozbawiony sensacji, wynik ustanowili Turyści w spotkaniu z Widzewską Manufakturą. Na tym jednym meczu padło aż 8 bramek, co z jednej strony świadczy dobrze o dyspozycji strzałowej napastników Turystów, natomiast bardzo ujemnie o grze bramkarza Michalskiego, którego już chyba najwyższy czas zamienić nową jednostką.

Tabela mistrzowska nie daje nam większych zmian, niemal wszystkie drużyny widzimy na tych samych miejscach. Tylko Widzew zaawansował bardzo wysoko, aż na 4 miejsce.

TABELA MISTRZOSTW KL. A.

1. Strzel. K. S.	7	4	13:5
2. TŁSG	6	3	17:4
3. Hakoah	5	4	4:4
4. Widzew	4	4	4:5
5. PTC	4	4	6:9
6. Turyści	3	4	10:8
7. ŁKS	3	3	6:5
8. Wima	2	2	7:7
9. Orkan	2	4	7:17
10. WKS	—	4	2:12

HAKOAH — ŁKS Ib 2:2 (1:2).

Sprawozdanie z powyższych zawodów podaliśmy już we wczorajszym numerze naszego pisma.

ŁTSG — WKS 5:1 (4:0).

ŁTSG przeważało dość znacznie w pierwszej połowie meczu i zapewniło sobie odrazu zwycięstwo. Natomiast w drugiej połowie, grając pod wiatr ŁTSG miało trudniejsze zadanie i ta faza gry przyniosła drużynom tylko po jednej bramce.

Dla ŁTSG bramki strzelili: Voigt 2, Binecki, Berkman i z rzutu karnego Pałczewski. Dla wojskowych honorowy punkt, a drugą bramkę w tegorocznych mistrzostwach uzyskał Spałek. Sędziował p. Grajwoda.

TURYŚCI — WIMA 4:4 (1:0).

Już od pierwszej chwili Turyści uzyskują przewagę nad mało jeszcze rutynowanym przeciwnikiem, w wyniku czego zdobywają tylko jednego goala. Po zmianie stron bramki sypią się, jak z rogu obfitości, dzięki czemu gra staje się denerwująca dla widza.

Czterokrotnie Turyści zdobywali prowadzenie, jednak przeciwnikowi zawsze udało się wyrównać i zdobyć jeden cenny punkt, do czego w wielkiej mierze przyczynił się bramkarz swą fatalną grą. Bramki dla Turystów zdobyli Michalski 2, Stawicki i Hahn po jednej. Dla Wimy — Uptas 2, Walter i Kowalewski po jednej. Sędziował p. Busiakiewicz.

ORKAN — STRZ. K. S. 2:2 (2:1).

Drużyna Orkanu wystąpiła do zawodów wzmocniona graczami, odbywającymi służbę wojskową i prezentowała się znacznie lepiej niż na ostatnich zawodach.

Pierwszą bramkę zdobywają karolewiacy przez Olszę, a SKS odwzajemnia się skutecznym strzałem Czerskiego. Tuż przed przerwą bramkę dla Orkanu zdobył Ślązak. Po zmianie stron wynik wyrównuje Kudelski. Zaznaczyć należy, iż trzeciej bramki, zdobytej przez Czerskiego, sędzia nie uznał. Sędziował p. Marczewski.

WIDZEW — PTC 2:0 (1:0)

Rozegrany w dniu wczorajszym na boisku Kruschendera w Pabjanicach mecz pomiędzy Widzewem a PTC zakończył się zwycięstwem łodzian, dla których obydwie bramki zdobył Głogowski. Zwycięstwo to było zupełnie zasłużone.

Mistrzostwo Łodzi

w siatkówce

W mistrzostwach klasy A w grach sportowych osiągnięto następujące wyniki:

Siatkówka żeńska: ŁKS — Tryumf 29:25 (15:10), IKP — Zjednoczone 30:13 (15:6).

Siatkówka męska: Zjednoczone — Makabi 19:23 (15:8), ŁKS — YMCA 25:17 (10:15), HKS — Geyer 27:21 (12:15) i Absolwenci — WKS 25:23, przyczem zwycięstwo odnieśli dopiero do pogrywce.

W klasie B w koszykówce żeńskiej nie ulega już wątpliwości, iż tytuł mistrza zdobędzie drużyna Tryumfu, która — jak należy przewidywać — i w ostatniem spotkaniu swem z Hakoahem odniesie również zwycięstwo.

Pływackie mistrzostwa szkół średnich

W zawodach pływackich szkół średnich, które odbyły się w dniu wczorajszym w Zgierzu, pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zajęło Gimn. niemieckie, zdobywając puhar przechodni 34 punktami, przed gimn. Zimowskiego, 31 p. miejską szkołą handlową 8 p., 4) gimn. im. Skorupki 6 p. Boheński ani pływacy AZS. z Warszawy nie przybyli.

NIEMKA (Reichsdeutsche) udziela konwersacji i gramatyki, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy po cenach niskich. Główna 41, II p. fr. m. 9 tel. 143-84 Informacje telefoniczne od 12—14. 932—3

PIERWSZORZĘDNY Pensjonat „Zdrowie" wł. Jakubowicz Miasto-Las-Kolumna poleca na święta Wielkanocne pokoje komfortowo urządzone. Ceny przystępne. Willa skanalizowana. Woda bieżąca w pokojach. Informacje: Korn, Piotrkowska nr. 117, m. 15. 493—1

Nowe rekordy Heljasza

Szausówna i Hartlik mistrzami Polski w biegu naprzełaj

Na zawodach lekkoatletycznych, które odbyły się w dniu wczorajszym w Poznaniu, świetną formę wykazał Heljasz, poprawiając w kuli i dysku wszystkie dotychczasowe rekordy Polski. W rzucie kulą Heljasz uzyskał 15,05, w rzucie kulą oburącz 28,19, w rzucie dyskiem 45,33 i w rzucie dyskiem oburącz 79,48. Wszystkie powyższe wyniki są, jak już zaznaczyliśmy, nowymi rekordami.

*

W kobiecym biegu naprzełaj dla kobiet, który się odbył w dniu wczorajszym w Król. Hucie na dystansie 1500 m. o mistrzostwo Polski, pierwsze miejsce zajęła Szuasówna (Pogoń, Katowice) w czasie 4,55 o 20 metrów przed Głażewską (Ł. K. S.), 3) Nowacka (AZS.).

*

W biegu naprzełaj o mistrzostwo Polski, który się odbył w dniu wczorajszym w Łucku, na dystansie 7 klm. zwyciężył Hartlik (Katowice) w czasie 26 m. 17 sek. Przed Miałkasem (Warta) 26,38 i Adamczykiem (Orzeł).

Kolarski bieg naprzełaj ŁKS.

wygrał Głowacki (AKS), zdobywając puhar im J. Pfeiffera

W dniu wczorajszym odbył się doroczny bieg kolarski naprzełaj ŁKS-u t. zw. „cyklo - pedestre", w którym wzięło udział 46 zawodników. Po starcie honorowym z boiska ŁKS-u i po przedefilowaniu ulicami, rozpoczął się od Sierocińca, przy ul. Marysińskiej, właściwy wyścig.

Trasa biegu wynosiła 25 klm. i prowadziła przez Rogi, Małe Łagiewniki, Chełmy, Adelmówek, Okręglik, Kochanówek, Cygankę, Polesie, Al. Unji na boisko ŁKS, gdzie znajdowała się meta.

Pierwsze miejsce i nagrodę im. J. Pfeiffera zdobył Głowacki (AKS) z Warszawy, który przybył w dobrej formie w czasie 1 godz. 6 min. 52 sek., „urywając sę" siedzącemu mu na kole Odartusowi (ŁKS) 1,7,22 na prostej przed finiszem. Trzecim był M. Pietraszewski z Resursy, 1,7,33, 4) J. Hofszneider (ŁKS) 1,7,39, 5) Bartoszek (ŁKS), 6) Stachlewski (Bieg), 7) Raab (Union - Touring), 8) Kling (ŁKS), 9) Bekert (Sokół — Sieradz), 10) Cieślucha M. (Bieg), 11) Gałęcki (Bieg), 12) Rom (ŁKS), 13) Majewski (Świt), 14) Kwapiszewski (Świt), 15) Szefler. Zeszłoroczny zwycięzca, Szmint (Union) przybył szesnasty.

Bieg ukończyło 32 zawodników. Sędziowali pp. Joss, Koblewski i Wierucki. Wręczenia nagród zwycięzcom dokonał p. płk. Chilarski.

Zarząd Spółki Akcyjnej Fabryki Wyrobów Włókienniczych

HIRSZBERG I BIRNBAUM W ŁODZI

ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonarjuszów na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów,

mające się odbyć dnia 24 maja r. b. o g. 5-ej po południu w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96, z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, rachunku Zysków i Strat oraz podział zysku za rok operacyjny 1931.
3. Rozpatrzenie i uchwalenie budżetu i planu działalności na rok 1932.
4. Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
5. Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, którzy życzą sobie wziąć udział w Zebraniu, winni złożyć Zarządowi Spółki swe akcje najpóźniej na 7 dni przed zebraniem. 5903—2

Dźwiękowe Kino

MIMOZA

KILINSKIEGO 178

Dziś i dni następnych!
Wielkie wydarzenie artystyczne dla całej kulturalnej Łodzi! Film, którym świat jest zachwycony! Nowy i walny tryumf kinematografji francuskiej!

MILJON

Role główne: Annabella, Wanda Greville, Rene Lefevre.

Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.
Następny program: MONTE CARLO w rolach głównych: Jack Buchanan i Jenette Macdonal.

Dźwiękowe Kino-Teatry

ODEON
Przejazd 2

WODEWIL
Główna 1

Nadprogram:
Komedja Dźwiękowa.

Dziś i dni następnych. Pierwsza polska 100-proc. muzyczna komedja dźwiękowa p. t.

UŁANI, UŁANI, CHŁOPCY MALOWANI

W rolach głównych: Adolf Dymsza, Kazimierz Krukowski, Władysław Walter i Zula Pogorzelska

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CORSO"
Zielona 2 | 4
Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny program!
Pierwszy raz w Łodzi!

— I. —
Ostatnie 2 minuty
W ROLI GŁÓWNEJ: NIEZRÓWNANY
Ken Maynard
ze swym fenomenalnym koniem TARZANEM

— II. —
Pierwszy polski film sensacyjny
Serce na ulicy
w rolach głównych:
Nora Ney, Zbyszko Sawan i Junosza Stępowski
Ceny miejsc zniżone. Początek seansów w dni powszednie o 4-ej, w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej.

I-szy dźwiękowy kino-teatr

„SPLENDID"

Narutowicza 20.

Dziś premjera

Tytan ekranu

IWAN MOZŻUCHIN

w roli tytułowej kapitalnego filmu dźwiękowego p. t.

Sierżant „X"

wzruszającej opowieści o życiu rosyjskiego oficera, który w zawierusze wojennej stracił żonę i dziecko i w Legji Cudzoziemskiej szukał zapomnienia.

W rolach głównych: **W rolach głównych:**

SUZY VERNON i JEAN ANGELO

Początek o g. 4 pp., w sob., niedz. i święta o 12 w poł.

Aparatura Western Electric.

Passe-partouts, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe bezwzględnie nieważne — aż do odwołania.————————

Teatr Swietlny

Casino

Dziś premjera!

Głosy Prasy:

Kurjer Poranny, W-wa, 25.III. 32
Obraz ten może liczyć na entuzjastyczne przyjęcie naszego społeczeństwa oraz młodzieży. Można go śmiało polecić.
Polska Zbrojna, W-wa, 26.III. 32
Film ten będą oglądać zarówno starsi jak i młodzież
Express Poranny, W-wa, 4.IV. 32
Ten film to zwycięstwo w produkcji polskiej, dlatego każdy powinien go zobaczyć.

Film osnuty na tle życia dzieci Warszawy

W rol. głównych: Zosia Mirska, Tadeusz Fijewski, Stefan Rzepecki, Jeż. Kobusz. Reżyserja: Aleksander Ford
Zdjęcia: Inż. Sew. Steinwurcel. Wytw. „Leofilm" Warszawa

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramountu

Pocz. o 4.30, 6, 8 i 10.20.

Film dozwolony dla młodzieży

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.-

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: **Eugeniusz Kronman** Za wydawnictwo „Prasa", Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman W drukarni własnej Piotrkowska 101